

Kamiński, Łukasz

"Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946", Wojciech Mazowiecki, Warszawa 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/1, 225-233

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dokumenty nr 28-47 zawierają ogólne wykazy transportów i wysiedlanych z Dolnego Śląska. Natomiast od dokumentu nr 49 zaczynają się dokumenty dotyczące wysiedleń z ziemi świdnickiej. Część ma charakter organizacyjny lub sprawozdawczy, w tym ciekawy dokument nr 52, oddający stosunek Polaków wobec Niemców. Archiwalia te potwierdzają opinie Autorów wyboru, że opis trudności i nadużyć jest bardzo niepełny. Od dokumentu 59 zaczynają się, z kilkoma wyjątkami, wykazy Niemców wysiedlonych z ziemi świdnickiej.

Największe wątpliwości budzą cztery dokumenty (nr 105-108) z archiwum w Koblencji. Jak zostały one wybrane? Czy są to wszystkie znajdujące się tam relacje dotyczące ziemi świdnickiej, czy też jakiś z nich wybór? Bez tych informacji trudno jest w jakikolwiek sposób ustosunkować się do wartości tych dokumentów i do tego, że trzy są bez daty, nawet ankieta, którą rozsyłano do wysiedlonych, a której data powstania na pewno jest możliwa do stwierdzenia. Ponadto prawie wszystkie relacje mają stempel daty wpływu. Czyżby znowu dał znać o sobie pośpiech?

Od dokumentu nr 109, czyli notatki w sprawie migracji ludności polskiej na ziemię zachodnie z marca 1945 r., zaczyna się część poświęcona polskiemu osadnictwu na tych ziemiach. Następnie są zamieszczone dokumenty organizacyjne i sprawozdawcze, w tym sprawozdania Pełnomocnika Rządu RP na Dolny Śląsk, Stanisława Piaskowskiego, i podsumowująca akcję osiedleńczą notatka PUR z maja 1948 r. Następnie, aż do dokument 128, następują wykazy liczebności osadnictwa na Dolnym Śląsku, a potem różne sprawozdania z pow. świdnickiego i wykazy z przebiegu tam akcji osiedleńczej (nr 135-144).

Zamyka wykaz aneks w postaci wykazu osób meldujących się w trzech wsiach pow. świdnickiego w latach 1945-1948, osób w okresie tym w jednej z tych wsi ochrzczonych, zawartych tam ślubów i zgonów. Na samym końcu został zamieszczony wykaz źródeł i literatury oraz indeks nazwisk i miejscowości.

Piotr Madajczyk

Wojciech Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998, Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 351

Recenzowana książka jest gruntownie zmienioną wersją pracy W. Mazowieckiego wydanej w 1989 r.¹ Zachowana została jej pierwotna struktura, z tym że zmieniono tytuły niektórych rozdziałów, a dawny rozdział szósty pt. *Następstwa wydarzeń* podzielony został na dwa: *Gorączka strajkowa* i *Dekret przeciwko uczelniom*. Objętość pracy zwiększyła się prawie dwukrotnie. Zaopatrzone ją także w ponad czterdzieści ilustracji oraz pięć map. Publikowany obecnie w aneksie projekt dekretu o utworzeniu Rady Szkół Akademickich (błędnie zatytułowany jako „dekret”) w 1989 r. umieszczony był w tekście zasadniczym.

Istotnemu rozszerzeniu uległa podstawa źródłowa pracy, jednakże znaczna część tworzących ją materiałów została jednak już wcześniej wykorzystana do badań nad wydarzeniami majowymi². Dotyczy to materiałów z Archiwum Akt Nowych (zespoły KC PPR — w biblio-

¹ W. Mazowiecki, *Wydarzenia 3 Maja 1946*, Paryż 1989.

² Por. Ł. Kamiński, *Przebieg wydarzeń majowych w 1946 r.*, w: *Wrocławskie studia z historii najnowszej*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1995, s. 297-312; Ł. Kamiński, *Masowe protesty młodzieży 1945-1947*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1945-1989*, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 1996, s. 1-49.

grafii błędnie podany jako zespół PPR³ oraz Ministerstwa Oświaty), Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Delegatury UOP we Wrocławiu, Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W. Mazowiecki ograniczył kwerendę w wykorzystanych już zespołach wyłącznie do jednostek wcześniej cytowanych, z niezrozumiałych względów zrezygnował z samodzielnych poszukiwań, podczas gdy mogłyby one przynieść nowe ustalenia⁴. Nowo wprowadzone do obiegu naukowego przez Autora są materiały z archiwów MSWiA oraz UOP: przede wszystkim raporty struktur MBP, dotyczące zarówno manifestacji 3 V 1946 r., jak i ich następstw. Informacje z nich pochodzące uściśliły wiele faktów, nie zmieniły jednak znanego obrazu wydarzeń, co dowodzi, że szczegółowa analiza powszechnie dostępnych materiałów archiwalnych może częstokroć zastąpić kwerendę zazdrośnie strzeżonych akt UOP.

W. Mazowiecki przyznaje, że kwerendę źródłową w 1996 r. przeprowadził „na prośbę PWN” (s. 331). Czyżby oznaczało to, że planując wznowienie pracy nie znał aktualnego stanu badań i do dodatkowych poszukiwań skłoniła go dopiero recenzja wydawnicza? Wyznanie, iż nie jest zawodowym historykiem (s. 331) nie może stanowić usprawiedliwienia dla lekceważenia standardów naukowych, jeśli swej książce nadał wszelkie cechy pracy naukowej. Wśród najistotniejszych braków źródłowych — obok wspomnianego wyżej niewykorzystania materiałów znajdujących się w znanych Autorowi zespołach, wymienić należy zespoły Rady Szkół Wyższych i Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (AAN). Szkoda, że do przebadania tego ostatniego nie skłonił W. Mazowieckiego fakt częstego powoływania się na skonfiskowane przez cenzurę artykuły, znajdujące się w aktach MBP. W spuściznie GUKPPiW tego typu materiałów jest więcej. Nieznajomość archiwaliów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym, a zwłaszcza zespołu Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, zawierającego dziesiątki raportów dotyczących wydarzeń majowych dodatkowo obniża wartość pracy. Wobec widocznego pośpiechu w przygotowaniu publikacji nie dziwi nawet nieprzepracowanie kwerendy w archiwach państwowych w ówczesnych miastach wojewódzkich (poza Krakowem), czy też uniwersyteckich (np. Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Politechniki Śląskiej), zawierających szereg niezwykle istotnych dokumentów.

Trudny do odgadnięcia jest klucz, według którego Autor uzupełniał listę wykorzystanych opracowań. Spośród 24 nowych pozycji aż cztery dotyczą pogromu kieleckiego, którego związek z opisywanymi wydarzeniami jest co najmniej luźny, ok. 10 dalszych opracowań łączy zaś z Majem '46 jedynie cezura czasowa. Zastanawia to tym bardziej, że Autor pominął w bibliografii wiele pozycji bezpośrednio⁵ lub przynajmniej częściowo

³ Akta PPR stanowią odrębny zespół zawierający materiały z lat 1942-1944. Błąd ten występuje również przy zapisie zespołu nazwanego przez autora „Urząd Rady Ministrów” — materiały pochodzą w rzeczywistości z Prezydium Rady Ministrów, a nazwa zespołu brzmi Prezydium/Urząd Rady Ministrów.

⁴ Przykładowo — w zespole Ministerstwa Oświaty Autor wykorzystał tylko trzy cytowane wcześniej jednostki (585, 588, 589), podczas gdy informacje o wydarzeniach majowych znajdują się także np. w jednostce o sygn. 2952. Uwaga ta w dużo większym stopniu dotyczy zespołów KC PPR i Ministerstwa Informacji i Propagandy, w których znajduje się kilkanaście jednostek dotyczących interesujących nas zagadnień, nieznanymi autorowi pracy.

⁵ Ł. Kamiński, *Maj 1946 we Wrocławiu*, „Odra” 1996, nr 12, s. 32-34; Ł. Kamiński, *Mass protests of students in Poland between 1945 and 1947*, „ISHA Journal” 1995, nr 3, s. 21-30; Ł. Kamiński, *Przed marcem był maj*, „Spotkania”, 3 V 1993, s. 36; Ł. Kamiński, L. Budrewicz, *W maju jak w marcu*, „Gazeta Dolnośląska”, 20 V 1993, s. 5; B. Rogowska, *Obchody święta 1 Maja, 3 Maja, Święta Ludowego w Oławie w latach 1945-1948 jako formy teatralizacji życia politycznego na Dolnym Śląsku*, w: *Studia z przeszłości Oławy*, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław 1994, s. 89-115; W. Mazowiecki [sic!], *Święto Trzeciego Maja w Krakowie w 1946 roku*, „Przegląd Powszechny” 1988, nr 5, s. 212-231.

wo⁶ odnoszących się do interesującego zagadnienia. W tej sytuacji nie dziwi nawet nieznamość prac nieopublikowanych⁷. Braki zawiera także wykaz wykorzystanych wspomnień⁸. Wśród publikowanych materiałów źródłowych zwraca uwagę brak wyborów dokumentów dotyczących wydarzeń we Wrocławiu i Krakowie oraz raportów E. Reale'a⁹. Szkoda, że Autor pominął w swoich badaniach szereg tytułów prasy lokalnej, która niejednokrotnie dużo pisała o wydarzeniach majowych, oraz w ogóle nie zauważył istnienia w tym czasie prasy podziemnej, która również relacjonowała je na bieżąco oraz ciekawie komentowała.

Na koniec uwaga o charakterze bardziej osobistym — dlaczego, wspominając (s. 331) 0 przeprowadzonych przeze mnie badaniach, Autor przypisuje mi jedynie odkrycie dwóch jednostek archiwalnych (akta TEO WiN i procesu poznańskiego), przemilczając całkowicie fakt, że przeprowadziłem pierwszy kwerendę pod kątem wydarzeń majowych także m.in. w AAN (zespoły KC PPR i Ministerstwa Oświaty), Archiwach Państwowych w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu, archiwach uniwersytetów: Adama Mickiewicza, Wrocławskiego i Warszawskiego? Jest to tym bardziej przykre, że część tych materiałów została wykorzystana ponownie przez W. Mazowieckiego.

⁶ Zob. przede wszystkim: E. Dałek, E. Makowski, *Demokratyczne organizacje młodzieżowe w Wielkopolsce 1945-1948*, Poznań 1973; Z. Kozik, *AZWM „Życie” w Krakowie*, „Pokolenia”, 1972, nr 4, s. 56-79; K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1955)*, Warszawa-Szczecin 1994; T. Lenczewski, *Skazany przez swoich*, „Karta” 1992, nr 9, s. 95-112; A. Leśniewski, *Łódzka organizacja Akademickiego Związku Młodych „Życie” w latach 1945-1948*, Łódź 1963; C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944-1948*, Wrocław 1993; Z. Rozbicki, K. Wicik, *Zrodzeni z czynu*, Wrocław 1973; J. Walczak, *Ruch studencki w Polsce 1944-1984*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990. Brak jest również prac o charakterze bardziej propagandowym niż naukowym, jednak zawierających pewne informacje o wydarzeniach majowych i z tego powodu warty odnotowania — zob. np.: B. Hillebrandt, *Polityczny ruch studencki w Polsce w latach 1945-1950*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1-2, s. 161-189; A. Jarzębowska, *Młodzież szkolna i akademicka w powojennym ZWM*, „Pokolenia” 1972, nr 2, s. 125-154; C. Kozłowski, *Polityczny ruch studencki (1945-1946)*, „Pokolenia” 1984, nr 11, s. 102-115; tegoż, *Związek Walki Młodych (1943-1948)*, Warszawa 1978; E. J. Kuś, *Organizacje studenckie w życiu Wrocławia (1945-1977)*, w: *Polski ruch młodzieżowy na Dolnym Śląsku*, pod red. B. Pasierba, Warszawa-Wrocław 1979, s. 269-310; R. Łąkowski, W. Sulewski, *Kartki ze studenckich dziejów*, Warszawa 1971.

⁷ T. Biedroń, *Spoleczno-polityczne aspekty działalności organizacji studenckich w Krakowie 1945-1948*, mps pracy doktorskiej, Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej; T. Fellner, *Rola organizacji młodzieżowych w walce o utrwalenie władzy ludowej w regionie krakowskim 1945-1948*, mps pracy doktorskiej, ibidem; Ł. Kamiński, *Wydarzenia majowe w 1946 r. Geneza — przebieg — konsekwencje*, mps pracy magisterskiej, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego; Z. Zblewski, *Geneza, modele i formy oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947*, mps pracy doktorskiej, Dział Rękopisów BJ.

⁸ Z ważniejszych: S. Krajewski, *Trzeciomajowy pochód*, „Dziennik Polski” z 2-3 V 1992, s. 3; H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992; S. Mikołajczyk, *Diariusz*, Siedlce 1988; E. Osóbka-Morawski, *Dziennik polityczny 1943-1948. Polska droga do socjalizmu*, Gdańsk 1981; *Politechnika Wroclawska we wspomnieniach pierwszych absolwentów. Moja droga do Politechniki Wroclawskiej*, Wrocław 1991; *Szef bezpieczeństwa*. Z generałem Janem Freyem-Bieleckim, byłym szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, rozmawiają Ireneusz Dańko i Robert Feluś, „Dziennik Polski” z 23-24 III 1991, s. 4-5 i 9.

⁹ Ł. Kamiński, *Maj '46 we Wrocławiu w dokumentach*, „Szewska Pasja” 1996, nr 1, s. 7-11; E. Reale, *Raporty. Polska 1945-1946*, Warszawa 1991; *Zniesienie święta 3 Maja*, „Kultura Niezależna” 1986, nr 24-25, s. 113-126.

Książkę otwiera obszerna przedmowa, autorstwa K. Kersten (s. 5-16). Koncentruje się ona wokół dwu problemów — postaw społecznych w latach 1945-1948 oraz analogii pomiędzy wydarzeniami majowymi w 1946 r. a późniejszymi masowymi ruchami społecznymi, które do historii przeszły jako kolejne „polskie miesiące”.

Rozdział pierwszy poświęcony jest analizie nastrojów społeczeństwa w 1946 r. Nie jest on niestety wolny od błędów. Autor skupia się jedynie na zarysowaniu kilku elementów decydujących o nastrojach społecznych (antysowieckość, podziemie, Mikołajczyk), co nadaje analizie siłą rzeczy pobieżny charakter. Najbardziej uderzające jest jednak praktycznie całkowite pominięcie problemu nastrojów i postaw młodzieży, która wszak była głównym bohaterem wydarzeń Maja '46. Brakuje tła tych wydarzeń i korzeni, z których wyrosły. Maj 1946 r. wpisuje się bowiem w panoramę masowych protestów młodzieży w latach 1945-1947. Autor nie zauważył antysowieckich manifestacji w Radomiu i we Wrocławiu w 1945 r., spowodowanych tak prozaiczną sprawą, jak brak prądu — co jednak wobec powszechności prawdziwej skądinąd plotki o wywozie węgla do ZSRR stało się sprawą polityczną. Brak jakiegokolwiek wzmianki o burzliwych zamieszkach w Łodzi w grudniu tego roku, wywołanych przez fakt zamordowania jednej ze studentek uniwersytetu, najprawdopodobniej przez żołnierzy sowieckich. Kilkunastu uczestników tych wydarzeń stanęło przed sądami, a kampania propagandowa wokół nich niczym praktycznie nie różniła się od tej z Maja '46. Wtedy też po raz pierwszy postulowano „demokratyzację” wyższych uczelni, co ostatecznie dokonało się w trakcie wydarzeń majowych. Podobne wydarzenia, aczkolwiek nie zakończone tak burzliwie, miały miejsce w Poznaniu w styczniu i we Wrocławiu w lutym 1946 r. Potem przyszła kolej na Szczecin i wydarzenia związane z uroczystościami „Trzymamy straż nad Odrą”. Opis tych ostatnich daleki jest od precyzji (s. 41). Przede wszystkim impreza ta zaczęła się 13, a nie 12 kwietnia, kiedy to miały miejsce jedynie zawody sportowe. Niepokoje rozpoczęły się w chwili, gdy Bierut zaczął przemawiać (młodzież nie dała mu dojść do głosu), a nie dopiero po kolejnym wystąpieniu. Enigmatycznie zaznaczone przez Autora demonstracje następnego dnia były bardzo burzliwe — wg danych Głównej Kwatery ZHP zginęły w nich dwie harcerki. Zamieszki te omal nie doprowadziły do likwidacji harcerstwa, o czym W. Mazowiecki również nie wspominał, a także stały się jednym z głównych powodów zakazu pochodów 3 V (patrz niżej). Szkoda, że do opisu nastrojów młodzieży Autor nie wykorzystał chociażby niezwykle interesującego memoriału instruktorów harcerskich, który powstał właśnie w maju 1946 r.¹⁰

W rozdziale tym nie brakuje też i innych nieścisłości. W maju 1946 r. nie odbito więźniów w Krakowie (s. 38). Akcja przeprowadzona w nocy z 20 na 21 V zakończyła się niepowodzeniem. Więzienie św. Michała skutecznie rozbito za to 18 sierpnia tego samego roku¹¹. Wybór majowej akcji jako przykładu siły podziemia jest co najmniej wątpliwy — ograniczyła się ona do rzucenia kilku granatów i oddania dwu-trzech serii z broni maszynowej w kierunku wię-

¹⁰ Ł. Kamiński, *Masowe...*, s. 1-7; *Politechnika Wroclawska we wspomnieniach pierwszych absolwentów*, Wrocław 1990, s. 32, 54, 110; Ł. Kamiński, *Zabójstwo Marii Tyrankiewicz*, „Gazeta Łódzka”, 19 I 1994, s. 3; E. Reale, op. cit., s. 118-119; K. Kozłowski, op. cit., s. 101-102; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995, s. 46-48; K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996, s. 177-181; Sprawozdanie KW PPR w Poznaniu z okres 15 I- 15 II 1946, Archiwum Akt Nowych (AAN), zespół KC PPR, sygn. 295/IX-309, k. 107; Sprawozdanie, Archiwum Śląskiego Okręgu Wojskowego, zespół Wojskowego Sądu Rejonowego, sygn. 613/48/5, bp.

¹¹ D. Suchorowska, *Rozbić więzienie UB! Akcje zbrojne AKi WiN 1945-1946*, Warszawa 1991, s. 111-145; Meldunek operacyjny nr 00233, Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), zespół Dowództwa Okręgu Wojskowego nr V (DOW V), sygn. IV510.5.388, k. 205.

zienia. W sytuacji gdy toczono wielogodzinne bitwy i zajmowano miasta wojewódzkie (Kielce), nie jest to przykład zbyt spektakularny. Szkoda, że opisując walki z podziemiem (s. 34-38), W. Mazowiecki nie wspominał ani słowem o udziale w nich wojsk NKWD. Niezmiernie trudno jest zgodzić się ze stwierdzeniem, że manifest organizacji Polski Podziemnej do ONZ miał „bardzo ostrą antysemicką wymowę” (s. 46).

W następnym rozdziale, zatytułowanym *Przygotowania* Autor poszukuje przyczyn zakazu obchodów święta 3 Maja. Dość dobrze odtwarzając powody niechęci komunistów wobec tego święta, zapomina o jednej, niezwykle ważnej przyczynie podjęcia tej decyzji — o wspomnianych już wydarzeniach szczecińskich. Jak się wydaje, to właśnie zaprezentowana tam postawa młodzieży był impulsem, który ostatecznie zdecydował o zakazie pochodów, w których wszak jedną z głównych ról odgrywać miało harcerstwo. Nie udało się W. Mazowieckiemu określić precyzyjnie daty wydania takiego zarządzenia ani też ustalić, kto podjął decyzję. Tymczasem przynajmniej tę pierwszą datę można ustalić. Wszystko wskazuje na to, że decyzję podjęto 28 kwietnia. Tezę tę potwierdza przebieg posiedzeń łódzkiego komitetu przygotowawczego, w którym uczestniczyli przedstawiciele KW i KŁ PPR, posiadający wszak bezpośrednią łączność z Warszawą. Jeszcze 27 kwietnia rozważano jedynie przygotowanie bojówek, których zadaniem byłoby zagłuszanie ewentualnych wrogich okrzyków, „żeby się nie powtórzyło to, co było w Szczecinie” (z innych źródeł wiadomo, że zadaniem tych uzbrojonych grup było także rozpraszanie ewentualnych niepożądanych manifestacji). Natomiast 29 kwietnia posiedzenie komitetu było niezwykle krótkie — poinformowano zebranych o zakazie pochodów. Tego samego dnia kategoryczny zakaz imprez na otwartym powietrzu wydało Ministerstwo Informacji i Propagandy, a z pewnością nie było to wynikiem jego samodzielnych działań, lecz decyzji politycznej podjętej 28 kwietnia¹². Zakaz wprowadzały w życie instancje PPR, MiiP (na którego czele stał S. Matuszewski, działacz PPS ściśle związany z PPR), instancje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którego związki z PPR są powszechnie znane oraz działacze PPR, piastujący eksponowane stanowiska w administracji (np. w Łodzi Kazimierz Mijał — prezydent miasta). Pozwała to na sformułowanie hipotezy, że decyzja zapadła w kierowniczych gremiach PPR, najprawdopodobniej podjęło ją Biuro Polityczne. Wobec braku protokołów z obrad tej instancji stwierdzenie to pozostaje jedynie hipotezą, bardzo jednak prawdopodobną i szkoda, że W. Mazowiecki uniknął rozważań na ten temat.

Niepełny jest obraz przygotowań podjętych przez organy bezpieczeństwa (s. 60-62). Zabrakło np. wzmianki o tym, że w Krakowie oddziały KBW obsadziły szereg budynków, w tym siedziby partii politycznych (a właśnie z gmachu PPR padły pierwsze strzały). Szkoda, że Autor nie podjął rozważań, czy tego typu działania były typowe w czasie świąt majowych w tym okresie (a mając dostęp do akt MBP, mógł to wszak sprawdzić), czy też były one wyjątkowe w 1946 r. Odpowiedź na to pytanie mogłaby wiele wyjaśnić zwłaszcza w kontekście rozważań, czy zamieszki 3 maja były prowokowane.

Rozdział *Wersja oficjalna* rozpoczyna się od kilkunastu-stronicowego opisu obchodów święta 1 Maja. Następnie Autor kreśli obraz wydarzeń 3 V jaki wyłaniał się z oficjalnej prasy. Wnioskując o różnicach między „Gazetą Ludową” a prasą tzw. bloku demokratycznego, W. Mazowiecki nie wykorzystał niestety akt cenzury dotyczących tej pierwszej, które mogłyby mu wiele w tej kwestii wyjaśnić. Szkoda, że ani w tym miejscu, ani później Autor nie poddał szerszej analizie języka prasy w czasie wydarzeń majowych, co byłoby ciekawym przyczynkiem

¹² Sprawozdania z konferencji w sprawie obchodów 3 Maja, Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), zespół Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, sygn. 319, bp.

do dziejów propagandy w Polsce Ludowej. Wbrew temu, co pisze W. Mazowiecki (s. 79), komentarz „Głosu Robotniczego” określający demonstrantów jako „hitlerowskich sługusów” wcale nie wyróżnia się na tle innych. Czyżby publicystyka np. „Głosu Ludu”, a zwłaszcza R. Werfla była Autorowi nieznana?

W rozdziale czwartym niezwykle szczegółowo odtworzony został przebieg wydarzeń w Krakowie 3 V 1946 r. Niestety jest on dość chaotyczny, Autor kilkakrotnie powraca do opisu tych samych sytuacji. Sprawia to wrażenie braku kontroli nad wykorzystanym materiałem archiwalnym. Szkoda, że Autor w rekonstrukcji przebiegu wydarzeń nie wykorzystał np. materiałów WiN (AP Kraków), czy KBW (CAW).

Kolejny rozdział poświęcony jest wydarzeniom na terenie całego kraju. Zaskakujące, że opisowi zajęć krakowskich Autor poświęca 29 stron, manifestacjom zaś częstokroć większym lub bardziej dramatycznym w kilkudziesięciu innych miejscowościach niewiele więcej — 42 (z czego 9 dotyczy Włocławka). Większości manifestacji poświęcono zaledwie jednozdaniowe notki, podczas gdy istnieje wiele źródeł opisujących je znacznie dokładniej. Niestety Autorowi są one nieznane. Błędy wkrały się do opisu niektórych demonstracji. W stosunkowo długim opisie wydarzeń w Katowicach (s. 130-132) zabrakło wzmianki o brutalnym pobiciu kolbami karabinów grupy działaczy PSL. Demonstracja w Gliwicach nie trwała bynajmniej całą dobę (s. 132). Mimo że jej opis zajął aż 5 stron, nie znalazło się w nim miejsce dla ważnej informacji, że dowódca miejscowego garnizonu odmówił wysłania wojska przeciwko ludności. Wzmianka na ten temat znalazła się dopiero w następnym rozdziale (s. 158). Przedstawiając wydarzenia w Bytomiu, Autor nie uwzględnił wieczornej kontrmanifestacji PPR, ZWM, związków zawodowych i ORMÓ. W manifestacji w Łodzi nie brało bynajmniej udziału aż 600 osób, jak twierdzi W. Mazowiecki (s. 139), lecz — według zgodnych szacunków różnych źródeł — 60-80 studentów. W opisie wydarzeń we Wrocławiu zabrakło wzmianki o wieczornej manifestacji studentów. Wobec ograniczonej kwerendy, jaką Autor przeprowadził, zrozumiałe jest, że pominął kilkadziesiąt demonstracji. Szkoda jednak, że zabrakło np. opisu wydarzeń w Kłodzku (wielogodzinna manifestacja, powtórzona 5 V), czy też w Tarnowskich Górach, gdzie przeciwko demonstrantom użyto broni palnej. Nie wiem, dlaczego W. Mazowiecki uważa wewnętrzne statystyki UB dotyczące aresztowań za mniej wiarygodne od wspomnień pisanych po 40 latach (s. 153), tym bardziej że te pierwsze pokrywają się dokładnie np. z danymi wojska¹³.

Rozdział szósty pracy opisuje falę strajków, która ogarnęła polskie szkoły i uczelnie po 3 V 1946 r. Dokładnie połowa tekstu poświęcona jest strajkom w Krakowie, co nie znajduje uzasadnienia ani w ich liczbie na tle ogólnopolskim, ani znaczeniu. Pomimo tak dokładnego opisu sytuacji w Krakowie zabrakło m.in. danych dotyczących liczby protestujących szkół (40 — dane PPR), czy też informacji o tym, że żołnierze KBW przez dziesięć dni patrolowali miasto oraz ustawili zapory na głównych drogach wyjazdowych z Krakowa. Autor nie wspominał też o planowanej na 11 V manifestacji w obronie aresztowanych oraz o tym, że milic-

¹³ Ł. Kamiński, *Masowe...*, s. 15-17, 19-20; A. Dziama, *Wrocławskie wspomnienia pionierskie*, w: *Politechnika... (1990)*, s. 55; Pisma KW MO w Katowicach, CAW, zespół Dowództwa Okręgu Wojskowego nr IV (DOW IV), sygn. IV510.4/A.100, k. 45-47; Sprawozdanie z cenzury prewencyjnej „Gazety Ludowej”, AAN, zespół Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, sygn. I/3, k. 20; Meldunek operacyjny nr 00219, CAW, DOW V sygn. IV510.5.388, k. 96; Sprawozdanie za okres od 1 V 1946 r. do 31 V 1946 r., Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, zespół Komendy Powiatowej MO Kłodzko, sygn. 334/13, k. 39; Meldunek specjalny o przebiegu świąt 1, 3 i 9 Maja 1946 r., CAW, DOW IV sygn. IV510.4/A.873, k. 328-329; Meldunek specjalny, CAW, DOW IV sygn. 884, bp.

janci, funkcjonariusze UB i żołnierze mieli polecenie w całym województwie zatrzymywać i rewidować wszystkich studentów i harcerzy (co miało ścisły związek z metodą rozprzestrzeniania protestu). Szkoda, że Autor niezmiernie mało miejsca poświęcił metodom walki ze strajkami prowadzonymi przez organizacje młodzieżowe, czy też władze niektórych uczelni i szkół. Nie wspomina nic np. o ulotkach wzywających do powrotu na zajęcia, podczas gdy szeroko omawia znalezione w archiwaliach MBP ulotki zachęcające do protestu. Te pierwsze są jednak dostępne w innych archiwach, a także znane z publikacji. W. Mazowiecki nie wspomina też o wpływie, jaki na zakończenie strajków (np. w Warszawie i Gdańsku) miały namowy ze strony działaczy PSL. Szkoda, że strajk szkół średnich w kilku miastach woj. gdańskiego skwitowany został jednym zdaniem (s. 192). Być może zmieniałaby to znajomość dokumentów z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Także w tym rozdziale pojawiają się liczne braki i błędy faktograficzne. W Łodzi nie było strajku w elektrowni (s. 208) — istniało tam tylko takie zagrożenie i dlatego zakład ten obsadziło wojsko. Wiec na Uniwersytecie Poznańskim (s. 186) miał miejsce 15, a nie 14 maja. Opisując protest toruński (s. 192-193), Autor nie wspominał, że w jego trakcie strajkujący zmusili do ustąpienia zarząd Bratniej Pomocy i wybrali nowy. Podobnie w przypadku Gdańska (s. 190-192) zabrakło m.in. miejsca na wzmiankę o utworzeniu przez studentów Straży Akademickiej, która pilnowała porządku podczas protestu. W opisie strajku łódzkiego brak wzmianki o tym, że do jego wybuchu przyczynił się także fakt równoczesnego skazania jednej ze studentek za udział w zamieszkach grudniowych w 1945 r. Jednakże bardziej zaskakujące jest, że W. Mazowiecki w ogóle nie zauważył strajków szkół średnich, które miały miejsce w Łodzi, Warszawie, Jaworznie, Włocławku, Brodnicy, Dębicy i Wąbrzeźnie (dwukrotnie — 20 i 31 V). Ani słowem nie wspomina Autor również o strajkach w szkołach powszechnych (podstawowych), choć miały one miejsce przynajmniej w Gdańsku i Tarnowie. Zabrakło też wzmianki o innych niż aresztowania represjach, podczas gdy np. na Politechnice Śląskiej w Gliwicach przeprowadzono masowe relegacje studentów. Doprowadziło to do powołania przez WRN komisji do spraw działalności tej uczelni, a także o mało nie wywołało kolejnych strajków solidarnościowych¹⁴.

Kolejny rozdział poświęcony jest uchwaleniu i wprowadzeniu w życie dekretu o powołaniu Rady Szkół Wyższych. Ten krótki rozdział jest jedynym, który nie wzbudza większych kontrowersji, ale problematyka ma też swoją, całkiem obszerną literaturę. Szkoda jedynie, że W. Mazowiecki przedstawił tylko stanowisko władz Uniwersytetu Jagiellońskiego w tej spr-

¹⁴ Ł. Kamiński, *Masowe...*, s. 22-23, 26, 30-33; Ł. Kamiński, *Przebieg...*, s. 306, 311-312; C. Brzoza, *3 maja 1946 w Krakowie. Przebieg wydarzeń i dokumenty*, Kraków 1996, s. 62; J. Walczak, *Ruch studencki w Polsce 1944-1984*, Wrocław 1990, s. 35; P. Hubner, *Polityka naukowa w Polsce 1944-1953. Geneza systemu*, t. 1, Wrocław 1992, s. 159; Politechnika... (1991), s. 235-236, 239; E. Kaszuba, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1945-1947*, Warszawa-Wrocław 1997, s. 249; *Politechnika...*, s. 142; Z. Augustyński, *Miesiące walki 1945-1946*, Warszawa 1988, s. 43-44; *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. J. Buszko, F. Kiryk, Kraków 1995, s. 564; Sprawozdanie Zarządu Miejskiego za okres miesiąca maja, APŁ, zespół Zarządu Łódzkiego ZWM, sygn. 4, bp; Zestawienie meldunków nr 5, AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-61, k. 17; Pismo Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Dębicy, AAN, zespół Ministerstwa Informacji i Propagandy, sygn. 437, k. 55; Informacja z Krakowa 13 V 46, AAN, KC PPR, sygn. 295/VII-52, k. 127; Meldunki operacyjne nr 00220, 00226, 00227 i 00229, CAW, DOW V, sygn. IV510.5.388, k. 96, 102, 142, 146 i 163; Pismo WUBP, ibidem, k. 207-208; Sprawozdanie za IX 1946 r., AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-128, k. 147; Archiwum Państwowe w Gdańsku, zespół Kuratorium Oświaty, sygn. 1178/282; Pismo gen. Kuhla, CAW, zespół Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, sygn. IV502.1.174, k. 159.

wie, pomijając inne uczelnie. Autor nie zauważył również (s. 217) związku propozycji zmian w statusie szkół wyższych z 141 1946 r. ze wspomnianymi wyżej zamieszkami w Łodzi w grudniu 1945 r. Ani słowem nie wspominał o tym, że pierwsze propozycje likwidacji autonomii szkół wyższych wysunięto już w maju 1945 r.¹⁵

Ostatni rozdział omawianej pracy poświęcony został procesom uczestników wydarzeń. Ponownie uderza dysproporcja pomiędzy dwoma procesami krakowskimi, którym poświęcono 33 strony, a pozostałymi czterema (8 stron). I tym razem Autor nie ustrzegł się poważnego braku — nie wspominał o procesie uczestników manifestacji w Szczecinku, w którym zapadły najwyższe wyroki (6-7 lat więzienia)¹⁶. Pisząc o spotkaniu studentów krakowskich z premierem E. Osóbką-Morawskim (s. 249-252), W. Mazowiecki nie wspominał o równie burzliwym i także zdominowanym przez wypadki majowe podobnym spotkaniu ze studentami wrocławskimi¹⁷. Pomiął także całkowicie kwestię przetrzymywania niektórych studentów w areszcie bez wyroku dłużej niż niektórych skazanych oraz nie ustosunkował się do materiałów wskazujących na możliwość skazania kolejnych osób np. w Krakowie¹⁸.

W wybiegającym w przyszłość zakończeniu zabrakło wzmianki o kilkudniowych zamieszkach i strajkach młodzieży studenckiej i uczniów w Lublinie w styczniu 1947 r., tuż przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Tymczasem Lublin był jedynym większym ośrodkiem akademickim, którego nie objęły protesty z maja 1946 r., a protesty styczniowe można odczytywać jako swoiste „nadrobienie” tej zaległości¹⁹.

Na całej pracy piętno wycisnął fakt, że powstała ona na podstawie wcześniejszej publikacji, praktycznie poświęconej tylko wydarzeniom krakowskim. Tylko w odniesieniu do Krakowa przeprowadzona została rzetelna kwerenda źródłowa, ponieważ ta „wymuszona” przez PWN ograniczyła się jedynie do niektórych źródeł już funkcjonujących w obiegu naukowym oraz kilkunastu jednostek z zasobów MBP. Spowodowało to wyraźne zachwianie proporcji w konstrukcji książki. I tak opis demonstracji krakowskich 3 V 1946 r. zajmuje nieco ponad 40% całości tekstu odnoszącego się do manifestacji w tym dniu, strajki krakowskie zajmują już 50% rozdziału *Gorączka strajkowa*, procesom zaś w tym mieście poświęcono aż 80% ostatniej części pracy. W żadnym wypadku znaczenie wypadków krakowskich nie usprawiedliwia tak rażącego zachwiania proporcji.

Uzupełnianie starego tekstu doprowadziło niekiedy do kuriozalnych sytuacji. Dla przykładu — na s. 189, po w miarę dokładnym przedstawieniu strajku we Wrocławiu zachowane zostało zdanie z poprzedniej wersji o tym, że organizacje młodzieżowe alarmowały Warszawę o możliwości wybuchu strajku.

W. Mazowiecki obficie cytuje materiały źródłowe. Byłoby to może działanie chwalebne, gdyby nie fakt, że miejscami całkowicie zanika komentarz odautorski, a to już świadczy o niedoskonałości warsztatu naukowego (uwaga dotyczy np. opisów manifestacji trzecioma-jowych, które momentami przypominają kompilację cytatów).

Zarówno K. Kersten, jak i W. Mazowiecki używają w odniesieniu do 1946 r. określenia „PRL”. Oczywiście nie mam wątpliwości, że oboje zdają sobie sprawę z faktu, iż PRL powstała w 1952 r. Jednakże używanie tego skrótu jest nadużyciem nie tylko formalnym. Okres, które-

¹⁵ E. Osóbka-Morawski, op. cit., s. 95.

¹⁶ K. Kozłowski, op. cit., s. 102.

¹⁷

¹⁸ E. Kaszuba, op. cit., s. 249; *Politechnika...* (1991), s. 239; Ł. Kamiński, *Masowe...*, s. 46.

¹⁹ Ibidem, s. 47-49.

mu poświęcona jest praca wyraźnie wyróżnia się na tle późniejszej historii Polski Ludowej i używanie dlań określenia PRL zaciemnia te różnice.

Trzy uwagi należy zgłosić pod adresem redakcji wydania. Zamienione zostały podpisy ilustracji znajdujących się na s. 159 i 166. Absolutną pomyłką jest użycie map, na których zaznaczone są obecne granice Polski! Od 1946 r. miało miejsce kilka regulacji granic, a rezultaty „wymiany” terytoriów z ZSRR z 1951 r. są widoczne nawet na mapach takiej skali, jak zamieszczone w książce. Na mapce na s. 211 nie zaznaczono wszystkich strajków, o których pisze W. Mazowiecki.

Listę uwag szczegółowych można by znacznie przedłużyć. Praca W. Mazowieckiego wykazuje wyraźne braki zarówno w opisie genezy wydarzeń majowych, ich przebiegu, jak i następstw. Wynika to z przeprowadzenia niepełnej i pośpiesznej kwerendy źródłowej. Autor padł ofiarą błędnego przekonania, że może zastąpić długotrwałą i znużającą kwerendę w wielu archiwach uzyskaniem dostępu do akt b. MBP — jak sam zauważył — udostępnianych wg niejasnych reguł (s. 332). Wydarzenia majowe zasługiwały na wydanie rzetelnej monografii. Praca W. Mazowieckiego z pewnością takiego warunku nie spełnia. Szkoda.

Łukasz Kamiński
Wrocław

Andrzej Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945-1947*, Kraków 1996, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, ss. 188

Pod tym nieco pretensjonalnie brzmiącym tytułem, choć jak się wydaje oddającym istotę niespełnionych ambicji rządu czechosłowackiego w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej, kryje się interesujące studium historyczne. Odnoszę wrażenie, że pomysł napisania tej monografii zaczerpnął Andrzej Kastory od czeskiego historyka Karela Kaplana, który w 1985 r. wydał w Monachium pracę pt. *Povalecne Československo. Československo 1945-1948. Narody a hranice*. Wskazuje na to podobna konstrukcja wewnętrzna obu rozpraw. Książkę Kaplana miałem okazję recenzować osiem lat temu, oceniając ją pozytywnie. Pisałem wówczas, że „niewielka objętościowo praca czeskiego historyka zasługuje na szczególną uwagę czytelnika ze względu na unikatową bazę źródłową”. Swoją opinię motywowałem tym, iż „zdołał (on) wykorzystać niedostępne dla innych badaczy protokoły posiedzeń rządu czechosłowackiego z lat 1945-1948”¹.

We wstępie do swojej monografii wydanej w 1990 r. pt. *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948* wskazywałem również przy okazji omawiania bazy źródłowej, że „streszczenia wybranych posiedzeń rządu czechosłowackiego wraz z cytatami znajdują się” we wspomnianej książce Kaplana². Nie mając przedtem dostępu do materiałów zgromadzonych w czechosłowackim Centralnym Archiwum Państwowym (Statni Ustredni Archiv), gdzie znajdują się protokoły posiedzeń rządu czechosłowackiego, zmuszony byłem korzystać z nich z drugiej ręki za pośrednictwem Kaplana. Kastory, wiedząc o tym, zataił ten fakt, ograniczając się tylko do poinformowania czytelnika, iż do owych protokołów nie mogłem „dotrzeć” (s. 4). W książce mojej znajdują się, i to wcale nie zdawkowe, informacje o dyskusjach toczonych na

¹ M. K. Kamiński, rec. z K. Kaplan, *Povalecne Československo. 1945-1947. Narody a hranice*, Mnichov 1985, ss. 247, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 24, 1988, s. 225-229.

² M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, Warszawa 1990, s. 8.